

Felieton na marginesie

Krajobraz po bitwie

Stanowczo nie można powiedzieć, by w Gliwicach ostatnio było nudno. Wydarzenie goni wydarzenie. Aż strach pomyśleć, co zdarzy się w przyszłym tygodniu?

Hitem minionego była informacja o tym, że zapowiadane referendum stało się faktem. Grupa „stolikowców” spod Urzędu Miasta zdołała uzbierać wymaganą ilość podpisów, co – biorąc pod uwagę zesłoroczną przegraną – jest już sporym sukcesem.

Nie wnikając w szczegóły (wystarczy hasło „tramwaj”), na pewno zbieraczom podpisów w znacznej mierze przysłużył się ten, w którego całą akcja jest wymierzona. Ileż to razy w historii lekceważenie przeciwnika mściło się w sposób okrutny! Rzecznik prasowy UM zapewnia co prawda, że w jego urzędzie „atmosfera jest spokojna”, bez „nerwowych ruchów”. Nietrudno sobie jednak wyobrazić, że gdzieś tam, w którymś z gabinetów padały pytania „Jak to się stało?”, „udało się im?”, „co poszło nie tak?”. A i o spokój zapewne w takich warunkach jest nietawno – mimo zapewnień, wyjątkowo łagodnego w wypowiedzi dla mediów, rzecznika magistratu.

Organizatorzy akcji zbierania nie kryją radości. I trudno się dziwić, zesłoroczna akcja zakończyła się porażką, a i obecnie do końca nie było pewne, czy liczba podpisów będzie dla komisji wyborczej wystarczająca.

Obecnie już padają słowa o sukcesie „wszystkich gliwiczian”. Czy na pewno jednak wszystkich?



Marek Gabzdyl
marek@rynkowy.pl

Cóż, nie da się ukryć, że radość powoduje lekkie zaburzenie realizmu ostrzegania sytuacji. Chyba,

że pan Pieczyrak uznaje – jak zresztą każdy urodzony rewolucjonista – że działa w interesie wszystkich, tylko część z tych „wszystkich” jeszcze tego nie wie albo sobie tego faktu nie uświadamia. Tak więc można liczyć, że do 8 listopada będziemy mieli w Gliwicach do czynienia z intensywną akcją uświadamiającą.

Właśnie – referendum. Organizatorów całej akcji może czekać spore rozczarowanie. O wyniku bowiem, jak już wiadomo decydować będzie nie tylko ilość głosów oddanych na tak bądź nie, ale także sama frekwencja. A z tym mogą być w listopadzie kłopoty.

Wiadomo doskonale, jak przedstawiała się frekwencja podczas różnych wyborów w minionych latach – nawet z dużą dozą dobrej woli trudno założyć, że akurat w tym przypadku będzie lepiej. Świadomość obywatelska – nie tylko w Gliwicach, ale w całym kraju – mimo dwudziestu lat demokracji wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Gdy dodać do tego tak prozaiczną sprawę jak brzydka pogoda – o co w listopadzie raczej nietrudno – widać, że do pełnego sukcesu „referendystów” jest bardzo daleko.

Zwolennicy odwołania prezydenta wygrali więc pierwszą bitwę. Nie przyznają się oczywiście do tego, ale nie przyszło im to łatwo. Wygraną wojny może być jednak o wiele trudniejsze...

Sałatki z poślizgiem

W obiekcie przy Placu Rzeźniczym znów ruszyły prace remontowe. Wyznaczono kolejny termin zakończenia prac.

Bar sałatkowy „U króla Stasia” miał rozpocząć działalność dokładnie rok temu. Termin otwarcia obiektu przesuwano jednak w czasie. Powód? Zbyt wysokie koszty remontu. Zapadła więc decyzja o weryfikacji kosztorysu.

W końcu ogłoszono nowy przetarg i wyłoniono wykonawcę dalszych robót budowlanych. Zadanie to powierzono Zakładowi Rzemieślniczym „Klinik”. Planowo prace budowlane mają zakończyć się na początku grudnia. Jeśli termin ten zostanie do-

trzymany, na przełomie stycznia i lutego bar sałatkowy mógłby zacząć funkcjonować.

Przypomnijmy. W obiekcie przy Placu Rzeźniczym bar prowadzić będą uczniowie klas o profilu gastronomicznym z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych przy ul. Kozielskiej. Z inicjatywą przekształcenia „Krasnoludka” w „ośrodek szkoleniowy” wystąpił do władz miasta Krystian Szatka, dyrektor ZSE-U. Pomysł podpatrzył w Belgii, gdzie szkoły o podobnym profilu kształcenia prowadzą własne hotele i restauracje, i w taki praktyczny sposób uczą młodzież zawodu. Koncepcja ta spodobała się władzom miasta, tym bardziej, że ponad 100-letni, należący do miasta, obiekt nie był wykorzystywany od wielu lat. (kk)



Kronika kryminalna

Wypadła z okna?

ZABRZE. Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę 12 września przy ulicy Budowlanej. Około godziny 21.00, z mieszkania na IV piętrze wypadła 74-letnia kobieta. Poniosła śmierć na miejscu. Policjanci zatrzymali 49-letniego syna denatki w celu udzielenia wyjaśnień. Niestety, w chwili zdarzenia znajdował się on pod wpływem alkoholu, więc czynności procesowe z jego udziałem zostały przełożone na późniejszy termin.

Nieletni rozbójnicy

GLIWICE. W niedzielę o godz. 17.15, na ul. Częstochowskiej, 15-latek i jego 14-letnia współniczka, grożąc nożem oraz używając siły fizycznej pobili 11-letnią dziewczynkę, a następnie ukradli jej telefon komórkowy. Mężczyźni, który z daleka widział całe zajście, udało się odebrać skradziony telefon. Napastnicy

uciekli lecz niezbyt daleko, zostali zatrzymani przez wezwanych na interwencję policjantów.

Okazja czyni złodzieja

GLIWICE. 40-letni mieszkaniec Gliwic, idąc ul. Grottgera, zauważył przed sklepem, pozostawiony bez zabezpieczenia rower górski. Nie mogąc się oprzeć pokusie, wskoczył na siodło i odjechał. Szczęście jednak mu nie sprzyjało - miał na „ogonie” radiowóz. Policjanci drogówki, zatrzymali mężczyznę po kilkuset metrach.

Zaskoczył kierowcę

GLIWICE. W ubiegłym tygodniu na ul. Daszyńskiego 37-letni kierujący Peugeotem Boxerem, podczas omijania stojącego na przystanku autobusu, potrącił piesze. 65-letni mężczyzna wyszedł z autobusu wprost pod nadjeżdżający pojazd. W wyniku wypadku doznał obrażeń ciała.

Napadł na bank

ZABRZE. Do jednej z placówek bankowych przy ulicy Wolności w czwartek 10 września tuż po godz. 8.00 wszedł zamaskowany mężczyzna. Przedmiotem przypominającym broń sterroryzował jedną z pracownic i zażądał wydania pieniędzy. Po kradzieży sprawca zbiegł z miejsca przestępstwa.

Włam po kredę

ZABRZE. W sobotę włamano się do budynku Szkoły Podstawo-

wej. Policjanci na miejscu ujeli sprawców - okazały się nimi dzieci w wieku 11 i 13 lat. Małoletni oświadczyli, że weszli do szkoły bo chcieli ją zwiedzić. Ponieważ była zamknięta, wybili szybę w oknie. Na zewnątrz szkoły zostawili dwóch kolegów, którzy mieli obserwować teren. Chłopcy nie wiedzieli jednak, że policjanci pełnią również służbę po cywilnemu. Przyłapani na gorącym uczynku, małoletni w rękach trzymali szkolną kredę.



R E K L A M A

Plus

radio

96,2 FM GLIWICE

miego dnia

PARTNEREM PROGRAMU JEST

ZADAJ PYTANIE?

Henrykowi SZAREMU
prezesowi zarządu PKM Gliwice

Pytania można zadawać na stronie Telewizji Gliwice www.itv.gliwice.pl do niedzieli 20 września, do godz. 12.00. Na wybrane siedem pytań nasz gość odpowie w poniedziałek 21 września. Informator Rynkowy jest partnerem cyklu „Zadaj pytanie”. Na portalu www.24gliwice.pl 22 września zamieścimy relację ze spotkania z Henrykiem Szarym. Wywiad ukaże się również 22 września w wydaniu papierowym Informatora Rynkowego.

R E K L A M A

24

gliwice.pl

WIADOMOŚCI 24gliwice

codziennie nowe informacje z Gliwic